

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 7 marca 1937 r.

Nr. 65

### Koncentracja wojsk narodowych przed atakiem na Madryt

PARYŻ 6.3. Agencja Havasa donosi z Madrytu: koncentracja wojsk powstańczych prowadzona z uporem i konsekwencją na odcinku Jarama i Pardo, pozwala przypuszczać, że z tej właśnie strony nastąpią nowe ataki na Madryt.

Wiadomości zebrane z najrozmaitszych źródeł stwierdzają jednoznacznie, że atak powstańców na stolicę będzie niesłychanie gwałtowny i że do akcji wprowadzona będzie wielka ilość ludzi i materiału wojennego. Cel pozostaje ten sam: na południu — atak w kierunku drogi wodącej do Walencji, na północ-zachodzie — uświelenie rozszerzenia linii w kierunku północy, a na wschodzie — punktami wyjścia ataku będą stanowiska powstańcze w Las Rozas i El Plantio.

**CZERWONI W DNIACH OSTATNICH STRACILI 4 TYS. ZABITYCH SALAMANKA 6.3.** Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: wojska powstańcze przeprowadziły na froncie asturyjskim wyrównanie linii w kierunku północy, a na wschodzie — punktami wyjścia ataku będą stanowiska powstańcze w Las Rozas i El Plantio.

**KONTROLA GRANIC HISZPANII**



Na stanowisko kierownika kontroli pogranicza hiszpańsko-portugalskiego został powołany kpt. Malcolm H. S. McDonald, którego widzimy na zdjęciu — siedzącego.

nanie swych przednich linii, przy czym na odcinku Examplo zajęto na przestrzeni kilkuset metrów okopy wojsk rządowych. Atak oddziałów rządowych na Oviedo został krwawo odparty. Nieprzyjaciel utracił 2 czołgi i 3 karabiny. Na froncie madryckim obustronna ożywiona działalność artylerii.

Komunikat dodaje, że wiadomość pochodząca ze źródeł rządowych o zajęciu Toleda, Navalcarnero i dzielnic uniwersyteckiej są fałszywe i mają na celu podtrzymanie ducha wśród milicjantów. W ostatnim czasie poniosły wojska rządowe cały szereg klęsk a straty ich w zabitych wynoszą przeszło 4 tysiące.

**ESKADRA POWSTANCZA NAD POZYCJAMI RZĄDOWYMI**

MADRYT 6.3. Wczoraj, około godz. 22-ej przeleciała nad Madrytem powstańcza eskadra lotnicza kierując się na przyległe do miasta przedmieścia. Reflektory rządowe przeszukiwały przez dłuższy czas niebo. W samym mieście nie nastąpiła żadna eksplozja. O godz. 23 nadeszła wiadomość, że 30 samolotów obrzuciło bombami pozycje rządowe na odcinku Las Rosas. Liczba ofiar i rozmiar wyrządzonych szkód nie są dotychczas znane.

**130 SAMOLOTÓW RZĄDOWYCH STRACONO**

SALAMANKA 6.3. Kwatera główna powstańcza donosi, że od dnia 19 lipca 1936 r. zostało zestrzelono na różnych frontach 130 samolotów rządowych. Cyfrą tą nie jest objęta pewna liczba samolotów, które spadły na obszarze zajęętym przez wojska rządowe po za granicą możliwości kontroli przez wojska narodowe.

**CUDZOZIEMCY WCIELENI DO ARMII RZĄDOWEJ.**

WALENCJA 6.3. Korespondent Reutera donosi o ogłoszeniu w dniu dzisiejszym dekretu, wcielającego do armii rządowej wszystkich ochotników cudzoziemskich w Hiszpanii. Jest to jedno z zarządzeń, mających na celu centralizację kontroli wszystkich frontów.

**BESTIALSTWO CZERWONYCH**

PARYŻ 6.3. Korespondent Havasa w Talavera donosi, że w czasie ostatnich walk na odcinku Madrytu wojska rządowe używały kul

wybuchających do karabinów ręcznych i maszynowych. Stwierdzono poza tym, że od trzech dni wojska rządowe używają nowego moździerza kalibru 155 mm. Pociski z tego moździerza czynią w ziemi wyrwy głębokości półtora metra i 8 m. szerokości.

**ZATOPIONY STATEK I STRĄCONY SAMOLOT RZĄDOWY.**

BARCELONA 6.3. Agencja Havasa donosi: hiszpański statek rządowy „Legazpi”, płynący do Barcelony został na wysokości miejscowości Tamarin zaatakowany przez trzymotorowy samolot powstańczy. Zrzucone bomby nie trafiły do statku lecz marynarze, korzystając z bliskości wybrzeża rzucili się do morza, skutkiem czego pozbawiony kierownictwa statek rozbił się. Samoloty rządowe wszczęły pościg trzymotorowca. W walce powietrznej, która się wywiązała, jeden z samolotów rządowych spłonął wraz z załogą.

**WOJSKA RZĄDOWE UŻYWAJĄ GAZÓW TRUJĄCYCH.**

AVILA 6.3. Korespondent Havasa podaje, że w czasie ostatnich ataków na froncie Madrytu wojska rządowe używały jakoby gazów trujących, które jednak nie wyrzadziły większych szkód.

### Stronnictwo Narodowe

**PLACÓWKA ŚRÓDMIEŚCIE.** W dniu dzisiejszym o godz. 1 po poł. odbędzie się w lokalu Str. Nar. Mostowa 1 zebranie członkowskie. Obecność obowiązkowa. Wstęp tylko za legitymacjami.

**KOŁA ZARZECZE — POPLAWY.** Zarząd Koła podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 7 marca o godz. 13 odbędzie się poświęcenie lokalu Koła S. N. przy ul. Popławskiej 2 m. 27.

Kurs kandydacki dla nowowstępujących członków do S. N. odbędzie się w piątek dn. 12 marca o godzinie 19 wiecz. Sekretariat i świetlica czynne we wtorki i piątki od godz. 16 do godz. 18. Zapisy na członków przyjmuje Sekretariat S. N. ul. Popławska 2—27.

**ZWIERYŃCIEC — SOŁTAŃSKO** W dniu 7 marca (niedziela) o godz. 12 w lokalu przy ul. Sołtańskiej odbędzie się zebranie członków S. N.

### Młodz. Wszechpolska

Zarząd Młodzieży Wszechpolskiej podaje do wiadomości, że w niedzielę dn. 7 marca o godz. 18-tej w lokalu „Ogniska” Ak. odbędzie się ślubowanie oraz dekoracja nowych członków, (którzy ukończyli kurs kandydacki w roku ak. 1936/37). Na powyższą uroczystość zarząd uprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków.

Obecność członków Mi. W. obowiązkowa.

### Sytuacja powodziowa w Polsce

KIELCE 6.3. Sytuacja, jaka się wytworzyła na Wiśle w kieleckim pogorszyła się w ciągu ubiegłej nocy. W pow. kozienickim utworzył się pod Mniszowem gm. Roznieszew nowy, olbrzymi zator, który spowodował zalanie wsi Mniszew, z której ludność ewakuowano na czas w bezpieczne miejsce. Wskutek wzrastającego niebezpieczeństwa zaważano pomocy wojska, lecz mimo bardzo intensywnej akcji i zużycia dużej ilości materiałów wybuchowych nie udało się rozbić zatoru.

W pow. opatowskim woda po zalaniu nadbrzeżnych pól i łąk na terenie powiatów opatowskiego i ilżeckiego wdarła się do wsi Słupia i zalała tam kilka domów, z których ludność ewakuowano.

POZNAN 6.3. W Poznaniu poziom

Warty podniósł się o 2,57 m. ponad normę. Wskutek tego zalana została droga wiodąca z Czartorii do Berdychowa. Poniżej Konina powstały 3 zatory. W Puszczykowie pod Poznaniem okoliczne łąki stoją pod wodą.

BYDGOSZCZ 6.3 Wskutek zatoru pod Chełmnem grozi Bydgoszczy i okolicznym wsiom wylew Wisły i Brdy. Oile uświelenia rozsądzenia zatoru zawiadą, należy się spodziewać przyboru w poniedziałek o półtora metra ponad stan dzisiejszy, co spowodowałoby katastrofalne skutki.

TORUŃ 6.3. W ciągu dnia 5 bm. zator na Wiśle powiększył się do km. 772,2 z powodu ciągle napływającej kry. Zalane są niżej położone obszary w okolicy miejscowości Grabówek, Topolno i Chrostków.

### Komunikat urzędowy o śmierci Wandy Parylewiczowej

WARSZAWA 6.3. Wskutek śmierci oskarżonej Wandy Parylewiczowej dokonana została sekcja jej zwłok. O rozpoznanej chorobie i przyczynie zgonu orzeczenie lekarskie nie zostało dotąd wydane wobec tego, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia badania histologicznego i chemicznego zwłok Parylewiczowej. Analizę chemiczną przeprowadza instytut ekspertyz sądowych w Warszawie, badania zaś histologiczne — zakład anatomii patologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po ukończeniu tych badań, zachowując do 2-ech tygodni, biegli lekarze przystąpią do opracowania wyników sekcji zwłok oraz do wydania orzeczenia.

Śmierć oskarżonej Parylewiczowej z mocy prawa powoduje konieczność umorzenia postępowania karnego w stosunku do niej, wobec czego oskarżenie wniesione będzie jedynie przeciw pozostałym obwinionym. Są nimi: Helena vel Hinda Fleischerowa, jej mąż Izidor Fleischer, kupiec z Tarnowa, siostra Fleischerowej Estera Ferberowa z Krakowa, Józef Hochman, kupiec z Rzeszowa, Maria Neufeld, wdowa po wojskowym w Krakowie oraz Józef Hüllender i Maurycy Feld, kupcy z Tarnowa. Niemniej z uwagi na ścisły związek, zachowujący w działaniu tych oskarżonych z rolą Parylewiczowej, rozprawa główna pozwoli niewątpliwie wysłuchiwać całości okoliczności sprawy.

### Wielka powódź na Węgrzech

BUDAPESZT 5.3. Katastrofa powodzi przybiera w północnych Węgrzech coraz większe rozmiary. Rzeka Saio wystąpiła w nocy z brzegów, zalewając przełmieścia Miskolca. Część mieszkańców nie zdążyła uciec przed powodzią i schro-

niła się na dachach domów. Akcja ratunkowa trwa. Ofiar w ludziach dotychczas niema. W miejscowości Jaszbereny nad rzeką Zağyva wskutek powodzi zawałiło się 46 domów. W okolicach tych powódź objęła przestrzeń 15 tys. hektarów.

### Żydzi zakupują ziemię w Syrii

DAMASZEK, 5.3. Jeden z dzienników damasceńskich przeprowadził ankietę na temat, ile posiadłości syryjskich znajduje się w rękach żydowskich. Ankietę dała nadzwyczajne wyniki. Okazuje się, że żydzi zakupują w Syrii coraz większe obsza-

ry ziemi. W toku są również pertraktacje o nabycie jeszcze większych terenów. Zakupy te są otoczone ścisłą tajemnicą ze względu na nieprzychylny stosunek syryjczyków do żydów.

### Kryzys mieszkaniowy w Sowietach

MOSKWA, 5.3. Dyrektor fabryki wagonów w Niżnym Tonginie na Uralu oświadczył, że dziesiątki i setki inżynierów oraz wykwalifikowanych robotników zostało zmuszonych do porzucenia pracy w fabryce wobec ostrego kryzysu mieszkaniowego.

Plan budowy domów mieszkalnych nie został wykonany — jak twierdzi „TRKD” — wskutek szkodniczej akcji trockistów. Budowa w dalszym ciągu prowadzona jest w ten sposób, że rozpoczęte budowle nie są wykańczane, a rozpoczyna się nowa.

### Zajścia w Jerozolimie

JEROZOLIMA 6.3. Z powodu zaburzeń, w Jerozolimie, władze nakazały pogaszenie światel o godz. 21. Na ulicach patrolują oddziały

wojskowe na samochodach. W czasie zajść zabici zostali 1 Arab i 1 Żyd, a nadto jeden Arab został ciężko ranny.

### Kronika telegraficzna

\*\* Rząd nankiński oficjalnie zaprzecza pogłosce o śmierci Czang-Sue-Liang.

\*\* Grecki okręt-cysterna „Loukia”, który zatonał, wpadłszy na minę, miał na swym pokładzie załogę 23-marynarzy.

Statek został dosłownie rozdarty wybuchem miny na dwie połowy i cały stanął w płomieniach. Statki, znajdujące się w pobliżu, podażyły natychmiast na pomoc, ale przybyły na miejsce katastrofy za późno.

\*\* Wylewy w bawarskim dorzeczu Dunaju wyrządziły w tym roku wielkie szkody, które przekroczyły milion mk.

\*\* W północnej Francji panują niepokojące burze śnieżne i wiatry. W niektórych miejscowościach zostały przerwane połączenia telefoniczne, a nawet wstrzymany wszelki ruch.

\*\* Wczoraj powstał pożar w Starolecie pod Poznaniem w zabudowaniach fabryki ogni sztucznych i rakiet „Sirius”. Ogień objął znaczną część budynków, położonych w pobliżu fabryki chemicznej „Blask”. Spaleniu uległa połowa budynku fabryki „Sirius”.

\*\* Stany Zjednoczone znajdują się pod groźbą nowej fali strajków. Delegaci fabryki w Pittsburgu, zatrudniającej 45 tys. robotników żądali podwyżki zarobków. W razie nieuwzględnienia żądania, we wtorek wybuchnie strajk. W Chicago strajkuje 2.000 szoferów.

\*\* Z alpejskich obszarów Włoch donoszą o licznych lawinach śnieżnych, które spadły w okolicy Bolzano. W wielu miejscach została przerwana komunikacja.

**DRZEWKA I KRZEWY**  
owocowe, ozdobne, iglaste i liściaste, KRZEWY ŻYWOPLOTOWE i t. p.  
polecają na sezon wiosenny w dużym wyborze

**Szkółki Podzameckie**  
Hr. Franciszka ZAMOYSKIEGO  
pocztą Maciejowice, wojew. lubelskie. Cen. niki na żądanie wysyła się bezpłatnie.



# Wieści o zdrowiu Ojca św. Obrady budżetowe w Senacie

Jak świadczą głosy prasy włoskiej, oparte na wiadomościach z Watykanu, stan zdrowia Ojca św. jest nie tylko zadawalający, ale zumięwiająco coraz lepszy. Siły Papieża po wracając tak dalece, że, jak pisze „Corriere Padano”, zdaniem wytrawnego lekarza, czujnie śledzącego przebieg choroby, rokuje to jeszcze długie lata życia dla Piusa XI, o ile odzyskiwana energia będzie ostrożnie wykorzystywana. Dotyczy to w szczególności obecnego okresu, gdy Ojciec św. przygotowuje się do udziału w uroczystościach Wielkiego Tygodnia, wymagających bądź co bądź dość znacznego wysiłku fizycznego.

„Popolo d'Italia” donosi, że istnieje wielkie prawdopodobieństwo, iż w niedzielę Wielkanocną Ojciec św. uda się na sedla gestatoria do bazyliki Watykańskiej i z balkonu udzieli błogosławieństwa zebranemu na placu św. Piotra ludowi.

Na święta Wielkiejnocy przybędzie do Rzymu, jak donosi „Corriere della Sera”, wielka doroczna piel-

grzymka, a nadto w drugiej połowie marca cały szereg innych pielgrzymek z różnych krajów (m. in. z Polski). Wątpliwym jest jednak, czy — poza ewentualnym błogosławieństwem z balkonu bazyliki św. Pio-

tra, — którakolwiek z nich ujrzy Ojca św. Natomiast, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w następnych miesiącach Ojciec św. rozpocznie już przyjmowanie pielgrzymek i udzielenie im błogosławieństwa. (KAP)

WARSZAWA 6.3. Senat przyjął do obrad szczegółowych nad budżetem. W tempie szybkim prawie bez dyskusji uchwalono budżety Prezydenta R. P., Senatu i Sejmu,

Najwyższej Izby Kontroli i prezydium Rady ministrów.

Budżet min. spr. zagranicznych referowała sen. Jaroszewiczowa, która poświęciła swe przemówienie głównie rozluźniającym się stosunkom Gdańska z Polską i wypieraniu z Gdańska praw i wpływów polskich oraz głośnej książce posła czesko-słowackiego Szeby.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia budżetu min. spr. wojskowych. Referent sen. Osinski przypomniał stanowisko, jakie zajął w roku ub. a streszczając się w tym, że suma 786 mln. zł., którą wynosi nasz budżet wojskowy, bezwzględnie jest niewystarczająca w stosunku do zawrotnych sum, które tracą na swoje budżety wojskowe inne państwa.

W dalszym ciągu obrad sen. Kwaśniewski złożył sprawozdanie o budżecie min. Opieki Społecznej, a sen. Dobaczewski o Funduszu Pracy.

Z kolei sen. Dobaczewski referował budżet ministerium poczt i telegr.

## DLA TRWAŁOŚCI UCZESANIA **ROGER GALLET** DLA ZDROWIA WŁOSÓW

**TENAX** **PHILOTHRIX**

## Dalsze aresztowania komunistów po likwidacji „Dziennika Popularnego”

Agencja Prasowa Antykomunistyczna komunikuje:

W związku z dalszą likwidacją czasopisma „Dziennik Popularny” w nocy z dnia 4 na 5 b. m., po doko-

naniu rewizji zostali zatrzymani: Karłowicz Marian, Cesarski Jerzy, Bojara Józef, Kwieciński Franciszek, Cytrynia Grzegorz, Trojanowski Czesław, Kaufman Uszer, Bialer Abram, Gelenberg Mendel, Aszkenazy Henryk, Epsztejn Arnold, Augustyniak Michał, Zanerman Adolf, Horowitz Aleksander, Szydło Chana, Ambroziak Józef, Hochenfeld Julian, Kaczanowski Włodzimierz, student W. W. P., członek komunistycznej organizacji O. M. S. „Życie”, Gałan Jarosław, Lubkin Jan i Polak Seweryn.

U niektórych aresztowanych znaleziono literaturę komunistyczną, a m. in. broszury „Front Ludowy”, „Trzy postacie: Stalin, Litwinów i Lunaczarski”, „Kultura ZSRR”, „Od

Weimaru do swastyki”, „Druga piąteczka w ZSRR”, „Katechizm wolnomyślicielski”, „Światowy kongres pokoju w Brukseli” i t. p. materiały, świadczące o wyrotowej działalności poszczególnych osób.

## Nowe ulgi dla rolnictwa

WARSZAWA 6.3. W sobotę dn. 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceministra E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Komitet uchwalił przedłożony przez ministra skarbu plan dalszej akcji w zakresie uregulowania spłaty długów rolniczych w Państwowym Banku Rolnym. Plan ten niezależnie od dotychczasowych kwot ma ulgi w spłacie długów rolniczych w P.B.R.

Przeznacza na ten cel kwoty dodatkowe, które pójdą na ulgi w zakresie pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych oraz na częściowe umorzenia pożyczek, udzielanych tytułem reszty ceny kupna przy sprzedaży działek w parcelacji własnej P. B. R. W nowym tym dodatkowym planie uwzględnione zostały w szerszym stopniu zadłużone w P. B. R. spółdzielnie rolniczo-handlowe oraz komunalne i gminne kas oszczędności.

## Żydzi sprowokowali zajścia na Politechnice lwowskiej

Donoszą ze Lwowa:

Na Politechnice lwowskiej doszło do nowych zajść podczas wy-

### Żydzi w Berlinie

BERLIN, 5.3. Wg. danych oficjalnych, liczba żydów, zamieszkałych w Berlinie, wynosi obecnie 250.000, z czego około 150.000 przypada na — wyznawców religii możeszowej, 40.000 żydów wyznania możeszowego zmieniło wyznanie, 60.000 tys. przypada na mieszkańców. Statystyka nie wyjaśnia, czy liczby te obejmują również obywateli obcych.

kładu na czwartym roku inżynierii. Czterech studentów Żydów, zajęło miejsca po prawej stronie sali. Studenti chrześcijanie usiłowali przemocą usunąć ich z ławek, przy czym udali się z prośbą o interwencję do wykładowcy, prof. Wątoraka.

Wówczas profesor polecił Żydom zajmując miejsca po lewej stronie, a gdy ci nie usłuchali, odwołał wykład. W tej sprawie udało się do rektora prof. Joozsza delegacja studentów Żydów, która złożyła zażalenie ustne. Rektor polecił delegacji skonkretyzować swoje zażalenie na piśmie.

## Zakazane zebranie Stronnictwa Nar. w Łodzi

Starostwo grodzkie łódzkie odmówiło zezwolenia na mające odbyć się w dniu 7 bm. zebranie kupieckie Str. Narod., na którym referat miał wygłosić prof. R. Rybarski. Odmówiono również zezwolenia na zebra-

nie „Pracy Polskiej”, na którym miała być omówiona szkodliwa działalność socjalistyczno-żydowskiej większości na terenie Rady Miejskiej oraz usiłowania tej większości skierujące do rozwiązania obecnej Rady.

## Wyrok w sprawie zajść antyżydowskich w Dąbrowie

BIAŁYSTOK. 5 b. m. wieczorem, po całodziennym rozprawie przed sądem okręgowym w Łodzi przeciwko 11 sprawcom zajść antyżydowskich w Dąbrowie w dniu 3.11 ub. r., ogłoszono wyrok mocą którego 2 główni sprawcy zostali skazani po-

roku więzienia, jeden na 10 miesięcy, 5-ciu po 6 mies., w tym 2 z zawieszeniem, 3 oskarżonych zostało uniewinnionych. Skazani byli członkami Stronnictwa Narodowego. Rozruchy zorganizowane były przez bojówkę partyjną.

## Sprawa Mauzoleum w Bazylice Wileńskiej

Jak już donosiliśmy wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem konserwatora Piwockiego i delegata WR i OP. Henberga odbyło się zebranie poświęcone sprawie budowy mauzoleum w Bazylice wileńskiej.

Po dłuższej dyskusji w sprawie: a) charakteru wnętrza, b) materiału na ściany i posadzkę i c) konkursu na trumnę — postanowiono, iż

wnętrze mauzoleum winno być utrzymane w tonie surowym, (z duchem projektu sp. prof. Kłosa) jako materiał na okładziny przyjęło wapienie krzemieniecki na ściany, a na posadzkę granit wołyński szlifowany, wreszcie zwyciężyła opinia, iż celem udostępnienia konkursu na trumnę młodzieży artystycznej z całej Polski, konkurs winien być otwarty.

### WĘDRÓWKA OBELISKU



Ładowanie potężnego obelisku z Aksum do specjalnego wagonu, w którym został on przewieziony do Rzymu, gdzie stanie na Via Triumphalis.

**Proszki**  
"MIGRENO-NERVOSIN"  
**KOGUTEK**  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPA PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY ZĘBÓW itp.

### „Kino „HELIOS”

Na usilne prośby przedstawicieli świata muzycznego i artystycznego mistrz Paderewski zgodził się wystąpić po raz pierwszy w filmie, który będzie wiekopomnym dokumentem genjuszu.

Filmem tym jest „Sonata Księżycowa”, która poza piękną ilustracją muzyczną posiada bogatą treść, obfitującą w dramatyczne momenty. Jest to czarowna opowieść o miłości dwojga serc, zrodzonej pod wpływem czarodziejskiej muzyki.

Mistrz Paderewski jest główną postacią filmu i prawdziwą rewięcją jest fakt, że występuje on nie tylko jako koncertant, lecz również w roli aktora.

Jako niezrównany mistrz tonów Paderewski wykonuje utwory Szopena, Liszta, „Sonatę Księżycową” Beethovena i wreszcie swój popularny „Menuet”.

W pozostałych rolach występują znani artyści film. Charles Farrell i Barbara Green.

Zaszczyt wyświetlenia po raz pierwszy w Polsce tego jednego filmu wielkiego mistrza przypadł w udziale kinoteatrowi „Helios” w Wilnie.

Premiera odbędzie się w dniu 7 marca w niedzielę.

## Sport

DAWNO OCZEKIWANA IMPREZA U. S. B. i S. N. P.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dawno oczekiwane przez wileński świat sportowy zawody między reprezentacjami Uniwersytetu Stefana Batorego i Szkoły Nauk Politycznych zorganizowane staraniem „Bratniej Pomocy” S. N. P. Zawody zgromadzą najlepszych sportowców Wilna, walka będzie zacięta, bowiem U. S. B. ma ustaloną opinię wielu zwycięstwami, Szkoła Nauk Politycznych występuje po raz pierwszy. Reprezentacje będą walczyły o nagrodę przechodnią (puhar) ufundowany przez S. N. P.

Zawody te mają być zapoczątkowaniem stałych rozgrywek dorocznych na wzór zawodów Oxford — Cambridge. Miejmy nadzieję, że zawody zachęcą młodzież akademicką do stałej pracy nad swym wychowaniem fizycznym ażeby móc godnie reprezentować barwy swych Uczelni. Flżytecznej inicjatywie „Bratniej Pomocy” S. N. P. należy przyklasnąć.

W zdrowym ciele zdrowy duch a ci, którzy są na wyższych studiach muszą być energiczni i dzielni ażeby móc prowadzić naród polski do najwyższego rozkwitu. A. K.

## Zebranie Zw. Pol. Mł. Akad. w N. Wilejce

Dnia 28 lutego 1937 r. odbyło się walne zebranie Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowej Wilejce, na którym obecny był p. Kurator prof. Otrębski.

Nowe władze Związku ukończyły się jak następuje: prezes

kol. Wilhelm Illukowicz, sekretarz kol. Jurgielewiczówna Maria, wiceprezes kol. Grochowski Zygmunt, gospodarz kol. Grochowska Janina.

Siedziba Związku mieści się przy ul. Objazdowej w Nowej Wilejce.

## Turniej krasomówczy Koła Prawników

W dniu wczorajszym w sali Śniadeckich odbył się donoczny Turniej Krasomówczy organizowany przez Koło Prawników U. S. B.

Do wyboru przedstawiono mówcom trzy tematy: „Sprawa interwencji w Hiszpanii”, „Moralne przygotowania Narodu do Wojny” i „Zagadnienie kołomij dla Polski”.

Na pierwszy temat przemawiali

pp. Witek i Dmitriewówna; na drugi — pp.: J. Pacanowska, A. Kozieł-Poklewska, H. Pokorny, Home i Sidorkiewicz. Trzeciego tematu nie poruszano.

Jury w składzie prof. Wilanowskiego i red. St. Mackiewicza oraz przedstawicieli Koła Prawników przyznało I-a nagrodę p. Home.

Szczegóły konkursu podamy w nrze jutrzejszym.

## Sensacyjny epilog procesu karnego Świadkowie zajęli miejsce oskarżonych

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sensacyjną sprawę, która przed 2 laty w tymże sądzie nabrała rozgłosu.

Przebieg sprawy przedstawia się następująco:

Antoni Kuryłło, reemigranta z Rosji sowieckiej nabył majątek Filipowscy w pow. dziśnieńskim. Parcelacja majątku zajęli się bracia Bronisław i Józef Łokuciewscy, którzy wniesli około 1500 zł. tytułem opłat sądowych, adwokackich itp. za Kuryłło. Kuryłło jako zabezpieczenie Łokuciewskim dał weksel na wydaną sumę, którego jednak nie wykupił tłumacząc się, że wystawiony był on jeszcze przed transakcją parcelacyjną i dany był jako kaucja, przy czym złożył skargę o prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności braci Łokuciewskich.

Na rozprawie sądowej udowodniono, że Kuryłło wprowadził w błąd władze, wobec czego oskarżo-

nych uniewinniono. Pociągnięto natomiast do odpowiedzialności karnej Kuryłło, Wolańskiowa, Zawisze, Herszkowicza, Mendelewicza — świadków oskarżonego. W trakcie rozprawy Kuryłło przyznał się do fałszywego oskarżenia Łokuciewskich, wobec czego Sąd wymierzył mu karę 2 letniego więzienia, zaś Ignacemu Zawiszy 1 rok więzienia. Pozostali świadkowie-oskarżeni zostali uniewinnieni. (h)

## Morderstwo robotnika w Hucie szklanej

W hucie szkła w Niemnie między robotnikami wynikła ostra sprzeczka, która zamieniła się w krwawą bójkę, podczas której Józef Holewiewski zabił nożem Bolesława Urbanowicza.

Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu. Władze śledcze ustalają powody zabójstwa. (h)

## Obawa powodzi w pow. wilejskim

WILEJKA. Obfite opady śnieżne, notowane w ostatnich tygodniach, pokrzyły powiat wilejski powłoką śnieżną grubości od 50 cm do 1 m. Grubość lodów na rzekach i jeziorach dochodzi do 80 cm. W takim stanie śniegu i lodów przy wiosen-

nym ociepleniu się i gwałtownym topieniu śniegów możliwe jest wystąpienie wody z brzegów rzek, połączone z zalewem niżej położonych osiedli. W przewidywaniu tej sytuacji władze administracyjne przedsięwzięły odpowiednie kroki.

## Cała wieś chce przejść na łono kościoła katolickiego

WILEJKA. W gminie ilskiej znajduje się wieś Nowa Huta, zamieszkała przez ludność prawosławną w liczbie ponad 250 osób.

Więć ta była niegdyś katolicka, lecz w dobie wciśku zaborców i religijnych prześladowań ludność Nowej Huty przyjęła prawosławie.

Obecnie włościanie uchwalili jednomyślnie powrócić na łono kościoła katolickiego i w związku z tym w dniach ostatnich wystosowali zbiorowe podanie do Metropolity Wileńskiego Arcybiskupa Józefa Wileńskiego prosząc o ułatwienie i pomoc w tej sprawie.



## PRZENIKANIE TRUCIZNY

Zawieszenie „Dziennika Popularnego” i związane z tym rewizje oraz aresztowania, rzucają sporo światła na stosunki panujące w naszych kołach lewicowych.

Oficjalny komunikat P.A.T. podaje, między innymi, jako powód zamknięcia „Dziennika Popularnego”, ujawnienie w artykułach tego czasopisma „wyraźnych sympatii prokomunistycznych oraz głoszenie hasła i myśli, będących realizacją linii politycznej 7 kongresu Kominternu”.

Czytając nazwiska aresztowanych właścicieli i współpracowników zawieszono czasopisma, stwierdzamy olbrzymią przewagę wśród nich nazwisk żydowskich. Mówi to samo za siebie.

Mamy tu do czynienia ze zwykłą metodą, stosowaną przez komunistów żydowskich, polegającą na zjednaniu sobie kilku czy kilkunastu Polaków, aby za ich plecami założyć placówkę, która nie tyle cele socjalizmu, co wskazania komunistyczne ma na celu.

Tak mniej więcej wyglądać będzie cały nasz „Folksfront”, montowany z zapalem nie tylko przez polskie koła lewicowe, ale i przez nacjonalistyczny obóz żydowski.

Sprawa „Dziennika Popularnego” wskazuje jeszcze i na to, że zachowanie ścisłej granicy pomiędzy ruchem socjalistycznym a komunizmem, szczególnie przy nowej taktyce Kominternu, jest w życiu praktycznym nader trudne.

Z chwilą gdy komuniści postanowili na czas jakiś schować pazury i stać się na Zachodzie nawet obrońcami „burżuazyjnych swobód demokratycznych” z parlamentaryzmem włącznie, ich współpraca z socjalistami została bardzo ułatwiona. Widzimy to we Francji, Hiszpanii, Belgii i t. d., a ostatnio coraz częściej spotykamy się z tym zjawiskiem w Polsce.

Wielu się wydaje, że polityczne tradycje P.P.S. bronią ją przed tymi machinacjami komunistów. Zdecydowanie niepodległościowe stanowisko władz partyjnych P.P.S. zdawałoby się wykluczać możliwość wszelkiej penetracji komunistów, jak wiadomo, wrógów niezależności politycznej naszego kraju.

Niestety, życie coraz częściej zaprzecza temu mniemaniu. Komuniści cwiczą się do szeregów organizacyj socjalistycznych, korzystając z ułatwienia, jakie stanowi zażydzenie obu tych ruchów. P.P.S. zresztą, nie odcięła się należycie od tego niebezpieczeństwa, gdyż odrzucałszy proponowane jej przez komunistów ścisłe przzymierze, zawarła jednak z nimi, jak wiadomo, pakt nieagresji.

Jest jeszcze druga okoliczność, ułatwiająca komunistom przenikanie do szeregów socjalistycznych w Polsce. Polega ona na tym, że mamy w kraju dwa rodzaje komunistów: stalinowców i trockistów. Ci ostatni mają większą swobodę manewrowania, będąc bowiem w ostrym konflikcie z urzędową Moskwą, łatwiej uspiąją czujność instynktu polskiego wśród naszych socjalistów.

Trockistom, których mówiąc nawiasem, w Polsce jest więcej, niż stalinowców, nie chodzi o uzależnienie pośrednie socjalizmu polskiego od Kominternu. Znacznie bardziej zależy im na tym, aby we „froncie ludowym” odegrać rolę samodzielnych kierowników przyszłej rewolucji w Polsce. Rewolucja ta, bowiem, posiada wielkie znaczenie dla celów polityki światowej żydostwa, której trockiści są oddanymi sługami na odcińku lewicowym.

Coraz więcej objawów wskazuje na to, że niebezpieczeństwo komunistyczne w Polsce wzrasta. Niepowodzenia czerwonych w Hiszpanii i związane z tym załamanie się ofensywy komunistycznej na zachodzie, może z łatwością uczynić Europę wschodnią widowiskiem zdwojonych wy-

# Gdzie grozi komunizm?

Na pytanie postawione w nagłówku, może być tylko jedna odpowiedź — we Francji. Można przytoczyć całą masę dowodów na to, że w planie tych, którzy dążą do skomunizowania Europy na pierwszym miejscu stoi Francja. Trudno myśleć o obaleniu ustroju narodowego we Włoszech lub w Niemczech, dużo trzeba wysiłków, mimo sprzyjających okoliczności, by wprowadzić ustrój komunistyczny w Polsce, nie ma warunków skomunizowania Anglii, mniejsze państwa i narody nie zasługują na poważny wysiłek.

We Francji natomiast, aczkolwiek drobnomieszczaństwo francuskie jest z natury rzeczy odporne w stosunku do komunizmu, a umysł przeciętnego Francuza jest dla ideologii komunistycznej nieprzystępny, są sprzyjające okoliczności dla ataku organizacji komunistycznej na duszę Francji i na państwo francuskie. Jest mianowicie to, co było w Rosji w r. 1917 — władza jest w rękach rządu, mającego wszystkie cechy kiereńszczyzny.

Istnieje zaś wiele dowodów na to, że sfery kierujące akcją komunistyczną w Europie, skupiają dziś swoją wagę na Francji. Miały one, jak się zdaje, plan opanowania Hiszpanii i zrobienia z tego kraju punktu wyjścia ataku na Europę zachodnią. Można jednak już dziś twierdzić, że plan ten zawodził. Zwycięstwo gen. Franco jest już tylko kwestią czasu. Hiszpania nie będzie sowiecka; co więcej, będzie ona skrajnie nacjonalistyczna. Po bolesnych doświadczeniach, po przelaniu morza krwi, po ciężkich walkach i ofiarach, nie pójdą przwódcy reakcji nacjonalistycznej w Hiszpanii na kompromisy —

suną komunizm i wytepią komunistów.

Jako jedyna możliwość na zachodzie pozostaje tedy międzynarodowe komunistyczne Francja. Mając poparcie masonerii, przygotowuje się ona do stanowczego ataku na ten kraj. Stronictwo komunistyczne we Francji pokazuje oblicze umiarkowane i patriotyczne, jest ono w łonie „Frontu Ludowego” znacznie bardziej umiarkowane niż socjaliści i Generalna Konfederacja Pracy. Lecz to nie powinno nikomu zasłonić istotnego stanu rzeczy. Polityka komunistów francuskich zmierza planowo i świadomie do utrwalenia „kierceńszczyzny”; natomiast działania organizacyj komunistycznych skupia się na zagadnieniu przygotowania rewolucji zbrojnej. W swej nowej książce („La France avec nous” z Jacques Doriot) kulis działalności stronictwa komunistycznego. Dowodzi on z dokumentami w rękę, że komuniści gromadzą broń i amunicję i mają organizację, której głównym zadaniem jest przygotowanie się do opanowania władzy we Francji. Gromadzenie broni odbywa się w sposób bardzo prosty — z transportów, przeznaczonych rzekomo dla Hiszpanii, znaczna część pozostaje w kraju i jest gromadzona i przechowywana w bezpiecznych kryjówkach. Organizacja zaś „Frontu Ludowego” i fakt oddania władzy socjalistom, ułatwiają komunistom znakomicie opanowanie żywotnych ośrodków władzy państwowej i jej organów.

Niedawno wskazywał znany publicysta, p. Jacques Bardoux, na to, że zamach komunistyczny był przewidywany na czerwiec roku zeszłego;

w ostatniej chwili został odwołany. Odwołany, lecz nie zaniechany. Komuniści francuscy przygotowują się do decydującego zamachu, formują kadry rewolucyjne, gromadzą broń i amunicję i rozkładają państwo francuskie przy pomocy rządu „Frontu Ludowego”.

Trzeba sobie to powiedzieć jasno i wyraźnie — w podziemiach i za kulisami jest przygotowywany zamach komunistyczny we Francji, a te czynniki narodowe, które zamachowi podobnemu mogłyby się przeciwstawić, są obezwładnione przez rząd „Frontu Ludowego”.

Zapowiadający się zamach komunistyczny we Francji jest groźny nie tylko dla narodu francuskiego i dla kraju, będącego najznakomitszym przedstawicielem kultury w Europie, lecz także dla wszystkich ludów europejskich i dla „pokoju światowego”.

Dla nas zamęt wewnętrzny we Francji byłby zjawiskiem bardzo groźnym. Bo nie tylko osłabiłby naszego naturalnego sojusznika, lecz sprzyjałby znakomicie wzmocnieniu znaczenia Niemców w Europie. Nie jesteśmy w stanie nic zrobić, by zamachowi temu zapobiec, tylko energia i mądrość narodu francuskiego mogą doprowadzić do usunięcia tych sił, które naród ten prowadzą do groźnych katastrof — masonerii i komunistów. Musimy jednak z całą uwagą przyglądać się temu, co się we Francji dzieje, i zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, że naród francuski s'oi wobec groźnych i bliższych niebezpieczeństw, że na jego terrorium rozegra się decydująca walka między kulturą i cywilizacją europejską a barbarzyństwem.

S. K.

## PRZEGLĄD PRASY

### BOJE WSRÓD - SANACYJNE W WILNIE

Gen. Żeligowski zrezygnował z zarządu Wileńskiej Izby Rolniczej, ponieważ — jak informuje „Słowo” — nie godził się z metodami „naprawiaczy”, posiadającymi w tej Izbie pewne wpływy.

„Słowo” korzysta z okazji, by wystąpić ze swym zwykłym — i zupełnie zresztą słusznym — ceterum censeo przeciw „naprawiaczom”.

„Można powiedzieć, że ziemianie ich („naprawiaczy”) co najwyżej nie lubią, natomiast chłop mieszcowy ich nienawidzi. Cały ich rzekomy wpływ na naszą wieś absolutnie nie istnieje, nie idzie kroku dalej od chaty soltyśa, instruktora, lub prezesa kółka rolniczego. „Naprawiacze” wytworzyli sobie jakgdyby specjalną „klientelę” (w rzymskim tego słowa znaczeniu) na wsi i w raportach swych ów stan przedstawiają jako głos części wsi, lub nawet całej wsi...

Generalnie uderzył pięścią w stół. I chwala Bogu. Pora jest przypomnieć, komu należy, że kraj ten jest Polską prawdziwą, a nie Polską z nominacji”.

„Naprawiacze” doszli do obecnych swych wpływów dzięki nominacjom, subwencjom i protekcjom. P. Mackiewicz wykazał to dostatecznie. Ale na możliwość likwidacji tego przykrego i smutnego zjawiska, jakim jest niewątpliwie „Naprawa”, patrzymy sceptycznie. Towarzyszy ona będzie systemowi pomajowemu chyba do końca — pod tą lub inną nazwą...

### OSKARŻONA ZMARŁA, ALE SPRAWA POZOSTAJE

W „Polonii” zamieszcza p. St. Sopicki artykuł z powodu zgonu Parylewiczowej.

„Tragedią jej — pisze — była zawrotna kariera rodziny. Gdyby pozostała żoną s'romotnego sędziego w Pivniczej czy Muszynie, może potrafiłaby się oprzeć wszelkim pokusom. Ale mąż jej został w wielkim dyktatorzem, a bracia omal nie trzęsili całym krajem. Ona sama też musiała odgrywać wybitną rolę w światku sanacyjnym. Ujrzała obok siebie mnóstwo ludzi, którzy nie mieli żadnych kwalifikacji, ani umysłowych, ani moralnych, a jednak uważali się za „elitę”, jednak pchali się na wybitne stanowiska i brutalnie s'uchali fałszywych i zasłużonych „antypaństwów”. W jej pojęciach musiał nastąpić radykalny przewrót”.

Co teraz będzie? Sprawa została, choć główna oskarżona zmarła.

„Obecnie społeczeństwo z jeszcze większą niecierpliwością oczekiwając będzie procesu Fleischerowej i reszty współników Parylewiczowej. Przepętna stwa muszą być ukarane, a „nieprawości” wykorzenione bezwzględnie. Parylewiczowa nie będzie mogła zżegnać w sprawie swych współników. Ale w tych 40 tomach materiałów — każdy po 200 stron — są zapewne liczne dokumenty i oświadczenia zmarłej, które posłużą do oceny stopnia jej winy”.

### OBRONCY ŻYDÓW

„Głos Powszechny”, organ Z.Z.Z., kwitującego prawie wyłącznie w fabrykach państwowych, specjalizuje się w obronie Żydów. Czyżby spodziewał się w ten sposób pozyskać dotychczasowych czytelników zawieszono „Dziennika Popularnego”?

„Nie wolno — pisze „Głos” — mówić, że antysemityzm to tylko i wyłącznie dywersja, czyli inaczej — nie wierzyć faszyzmem, że są antysemitytami, bo oni tylko tak uda a...”

Trzeba zwalczać żydożerstwo i antysemickie chuligaństwo — niejako same w sobie, tak jak zbrodnia zwalcza się dlatego, że jest zbrodnią”.

Któż to w tak namiętny sposób zwalcza polski ruch odżydzeniowy? Kto wysłał się, by udowodnić, że „walka o stragan” jest niepotrzebna i że trzeba jedynie walczyć o wywłaszczenie „olbrzymich latyfundiów Radziwiłłów i Pszczyńskich”? Któż to pisze, że akcja S'iron. Narodowego ma na celu tylko „rozbić” wspólną akcję małorolnych i bezrolnych przeciwko naturalnemu przeciwnikowi chłopu, obszarnikowi, o wywłaszczenie i parcelację ziemi, a wzaman tego przeciwstawić biednego Żyda”?

Czyli to pismo Z.Z.Z., którego przedstawiciele zasiadają w sanacyjnym Sejmie i Senacie i który rozwija się w fabrykach państwowych dzięki specjalnej życzliwości różnych czynników.

Pisze to organ Z.Z.Z., który podobno ciągle jest jeszcze waha, czy przystąpić do akcji p. Koca...

To są także kandydaci na „nacjonalistów” i „antysemitów” nowego autoramentu

## Largo Caballero i... Jędrzej Moraczewski

W „Wiadomościach Literackich” ukazał się niezwykle ciekawy wywiad p. Ksawerego Pruszyńskiego z przebywającym na emigracji w Paryżu wybitnym ongiś, liberalnym i lewicowym politykiem hiszpańskim, uchodzącym za jednego z twórców republiki hiszpańskiej, a zarazem sławnym lekarzem, dr. Gregorio Maranon.

Wywiad jest ciekawy z wielu względów i zasługuje na to, by do wielu, po ruszonych w nim momentów jeszcze powrócić. Dr. Maranon — w którego mieszkaniu, w chwili upadku monarchii hiszpańskiej odbyła się rozstrzygająca ostatecznie o dokonaniu przewrotu rozmowa między delegatami króla, a szefem rządu tymczasowego, p. Alcala Zamorra — i który był przez długie lata jedną z czołowych postaci hiszpańskiego liberalizmu i lewicy — opowiada się dziś w sposób stanowczy i kategoryczny po stronie rządu i ruchu, mających swoje centrum w Burgos. Przeszłość swego obozu i swą własną przekreśla, z całym smutkiem mówiąc o popełnieniu nie tylko błędów, ale i win. O tym, co się dziś dzieje w Hiszpanii, mówi rzeczy wstrząsające. Twierdzi np., że w okresie terroru w Madrycie, przed niewiele miesiącami, rozstrzelano w mieście 36.000 ofiar; a wie o tym z niebyłej jakiego źródła: dr. Maranon zarządził wówczas madryckimi szpitalami i madryckie kostnice podlegały jego władzy...

A w wywiadzie p. Pruszyńskiego z pewnością nie wkładły się żadne zniekształcenia jego myśli! Po pierwsze dlatego, że p. Pruszyński, który kilka miesięcy spędził w Hiszpanii czerwonej, uległ mimowoli jej nastrojom i podświadomie solidaryzuje się uczuciowo raczej z Madrytem i Walencją, niż z Burgos. A po wtóre dla tego, że tekst wywiadu p. Pruszyńskiego przesłał przed opublikowaniem dr. Maranonowi, który nie tylko tekst zaakceptował, ale dodał doń kilka dopisków, mocno zastrzegających ton jego wywnień. P. Pruszyński podał te dopiski we francuskim oryginale.

Tyle ogólnego wstępu o tym, kto to jest dr. Maranon i jakie dziś zajmuje stanowisko. A teraz przechodzimy do tego fragmentu wywiadu, który pragniemy dziś podkreślić szczególnie.

P. Pruszyński pisze:

siłków, szukającej rewanżu Trzeciej Międzynarodówki.

Dlatego też czujność ze strony społeczeństwa jest dziś wyjątkowo potrzebna. Należy ustrzec masy polskie przed zarazą komunistyczną i skierować ich energię polityczną na tory ruchu narodowego,

„Spokój wieczoru w Paryżu, ichy spokój wielkiego miasta, podnosi się ku nam z ulicy. O czym może myśleć w tej chwili dr. Gregorio Maranon, jeden z twórców republiki hiszpańskiej? Dorzuca jeszcze zdanie, które notuję: że zamiast zwalczać dyktaturę, socjaliści i anarchiści dali wolną rękę Primo de Riverze, nawet z nim współpracowali, jak to było w wypadku samego Largo Caballero. Caballero, zanim stał się „hiszpańskim Leninem”, odegrał rolę analogiczną poniekąd do naszego Jędrzeja Moraczewskiego, z Z. Z. Z. -etami w B. B. W. R.”.

Pozostawmy na boku porównanie „hiszpańskiego Lenina” z p. Moraczewskim. Nie mamy powodu stać w obronie byłego szefa smutnej pamięci „rządu Moraczewskiego”, oraz generalnego mówcy sejmowego obozu przeciwników ustawy o poborze do wojska w początkach 1919 roku — możemy jednak z całym spokojem stwierdzić, że sposobności do odegrania kiedyś roli Lenina polskiego p. Moraczewski już nie będzie miał i że obranie przez p. Pruszyńskiego właśnie p. Moraczewskiego za przedmiot porównania z krwawym przywódcą komuny hiszpańskiej jest może częściowo wyrazem szczególnej niechęci sanacyjnych konserwatystów do „Naprawy” i Z. Z. Z.

Abie informacja o roli, jaką Largo Caballero odgrywał w okresie dyktatury Primo de Riverzy, organizując „prorzadowe” związki robotnicze, da

je sposobność do uczynienia porównania, zakreślonego o wiele szerzej.

Materiał na przyszłych, większych i mniejszych „Leninów” kryje się — w wielu krajach, posiadających rządy totalne i pół - totalne, a nie posiadających wyraźnej ideologii — w szeregach bardzo wielu działaczy „prorzadowych”, umiających godzić głośną „prorzadową” frazeologię, a nawet upodobanie do zagładania do rządowej szkatuły, z prowadzeniem akcji, w treści zbliżonej do tego, co propaguje Komintern.

Przysłać Leniny mogą z łatwością wyrosnąć, jeśli nie z samego p. Moraczewskiego, przed którym podobne perspektywy zamyka jego wiek, to z szeregów jego Z. Z. Z. - tu. Ale mogą również dobrze wyrosnąć z szeregów Legionu Młodych i Straży Przedniej, z prorzadowego Związku Nauczycielstwa, z prorzadowych, ba! ożdobionych laurem akademickim literatów, uczestniczących w zjazdach w rodzaju słynnego zjazdu „pracowników kultury” we Lwowie, z szeregów „kadzichlopów” wstawionych przed pół rokiem zgoła nie lojalistycznymi wystąpiami pod Zamościem, z szeregów biurokracji, zorganizowanej w „Naprawie”.

To też trzeba koniecznie umieć dokładnie rozróżnić — między formalną przynależnością organizacyjną, a istotną treścią poglądów i dążeń.

## Ks. biskup Łukomski o przyczynach zła

W ankiecie „Odnowy” zabrał głos ks. biskup łomżyński St. Łukomski na temat „praw i obowiązków moralnych”. Z artykułu jego zacytujemy kilka ustępów. O o jak ks. biskup analizuje przyczyny obecnego zła:

„Zachwiała się wiara w bezstronność czynników kierowniczych politycznych, czy społecznych, a uprzewilejowanie jednostek czy pewnych zrzeczeń, w następstwie zrodzona z tego uprzewilejowania ich samowola, skłóciły społeczeństwo do reszty. Te ujemne wpływy wniknęły w sferę urzędniczą, wtargnęły do wsi, zagarniały w swój wir młodzież...”

Powstało dalekie błędne mniemanie, że spokój, porządek i rozwój państwa można orzeźnić na karnie organizowanej sile mechanicznej. Jest ona potrzebna, ale tylko zastępczo. Na zdrowym, napewniejszym i naturalnym społdem w narodzie i w państwie jest sprawiedliwość i solidne prawo, które wytwarza i tworzy zaufanie obywateli do władzy i wzajemnie do siebie. Bez względu na konieczności zaufania, jako siły twórczej w życiu państwowym, nie doceniamy, sądzono, że jest zastąpić w zupełności siłą, zdobywa ją i utwierdza ona nieraz środkami bezwzględnyymi”.

Ks. biskup nie zaprzecza, że niebezpieczeństwo komunizmu w Polsce istnieje, zwłaszcza że „mamy w Polsce tak wiele elementu niepolitego,

szczególnie podatnego dla komunistycznej agitacji”. Ale lud polski instynktownie sam się broni przed trucizną wywrotową.

Surowo osądza ks. biskup odstępowanie od zasad moralnych tak „modne” dziś w niektórych warstwach.

„Na to udzielanie sobie dyspensy od zasad moralnych chrześcijańskich, np. małżeństwa, w życiu towarzyskim, lud nasz patrzy, a patrzy bacznie.”

Czy ci dyspensatorzy, zwłaszcza będący na odpowiedzialnych stanowiskach, sądzą, że to „prawo” im tylko przysługuje właśnie mocą osiągniętego wyższego stanowiska? A gdyby tak lud masowo poszedł za ich przykładem i skorzystał z tego przywileju, który oni sami sobie nadali — czy oowszeczna moralność, a w następstwie s'ia żywotna Polska na temby zyskała?

Lud i w tym jest rozumniejszy, odorniejszy i więcej wartościowy, ale traci zaufanie i szacunek dla osób, małych mu przewodzić w życiu obywatelskim, społecznym i państwowym. Od ludzi, zajmujących stanowiska kierownicze, wymaga ks. biskup, by byli „pod każdym względem nienaganni”, by wzbudzali szacunek „swoją nieskazitelną moralnością”.



# Jedność gospodarstwa narodowego

# Rząd chce sprzedać Żyrardów polskim producentom łąn

W Warszawie odbył się ostatnio VII-my zjazd fachowo-rolniczy, zorganizowany przez Związek Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem.

W środę, w godzinach popołudniowych referaty wygłosili: prof. dr. Roman Rybarski p. t.: „Przemysł a rolnictwo” i mgr. Marian Rojek ze Lwowa p. t.: „Obrona polskości ziemi”. Oba referaty wywołały duże zainteresowanie, to też sala była wypełniona po brzegi.

## REFERAT PROF. RYBARSKIEGO.

Doskonale odczytał prof. Rybarski miał na celu przedstawienie związku, jaki istnieje pomiędzy rolnictwem a przemysłem, jako ważnymi działami produkcji. Prelegent zarysował ten związek najpierw na tle ewolucji gospodarczej ostatnich paru wieków, a następnie wysunął stąd wnioski dla współczesności.

Był więc najpierw okres przewagi przemysłu nad rolnictwem, które w gospodarce zeszło na plan dalszy (merkantylizm). Reakcją przeciwko polityce protekcyjnej przemysłu był fizjokratyzm, stwierdzający znowu, że jedynie rolnictwo jest podstawą gospodarstwa narodowego.

Dalszą epoką był liberalizm, a jego produktem teoria wolnego handlu. Omówił rolę, jaką odegrało pojawienie się na rynkach europejskich produktów amerykańskiego rolnictwa (r. 1875), co wywołało kryzys rolnictwa europejskiego, a więc i w Polsce — prof. Rybarski wskazuje, że doprowadziło to do zamiany dawnego protekcyjnego przemysłu na protekcyjny ogólny i zaczęto chronić clem i rolnictwo.

Wojna światowa przyspieszyła pewne procesy ekonomiczne. Wysunęły się na czoło zagadnienia gospodarstwa narodowego. Kraje przemysłowe chcą posiadać rolnictwo, każdy kraj dąży do uprzemysłowienia, a skutkiem zahamowania emigracji, istnieje wszędzie konieczność rozbudowy przemysłu, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Wskazawszy na konieczność posiadania, na wypadek wojny, rozbudowanego przemysłu i zasobnego rolnictwa, prelegent uznaje, że zarówno dla przemysłu, jak i rolnictwa decydujące znaczenie posiada rynek wewnętrzny, a wspólne ich interesy są większe niż antagonizmy. Szeroko potraktował prof. Rybarski sprawy cen płodów rolnych i artykułów przemysłowych. Istnieją duże różnice w metodach i możliwościach kształtowania cen przemysłu i rolnictwa, wszakże w interesie państwa i społeczeństwa leży, aby nie dopuścić do katastrofalnej obniżki cen w jakiegokolwiek dziedzinie gospodarstwa społecznego. Tylko umiejętna polityka cen utrzyma równowagę pomiędzy przemysłem a rolnictwem, co jest konieczne. Przez wytworzenie własnych organizacji handlowych, rolnictwo zmniejszy rozpiętość, jaka obecnie istnieje między cenami, uzyskiwanymi przez producentów i płacącymi przez konsumenta.

W zakończeniu interesującego referatu prof. Rybarski omówił aktualnie obecnie problemy polskiego rolnictwa, a więc nadmiar ludności, która winna odpłynąć do miast i drobnego handlu oraz powinna tworzyć przemysł domowy.

Zgodność interesów rolnictwa i przemysłu w płaszczyźnie dobra publicznego jest oczywista. Nie ma odrębnych polityk rolniej i przemysłowej konkluduje prelegent — jest tylko polityka, uznająca jedność gospodarstwa narodowego.

## TEZY REFERATU PROFESORA RYBARSKIEGO.

Tezy, wynikające z referatu prof. Rybarskiego, są następujące:

1. Rozwój przemysłu w krajach rolniczych jest naturalnym następstwem działania prawa, zmniejszającego się przychodu z ziemi i wzrostu ludności, która nie może pomieścić się na roli, mimo ciągłego rozdrobnienia własności rolnej.

2. Z punktu widzenia interesów rolnictwa, rozwój przemysłu jest punktem dodatnim, przede wszystkim z uwagi na społeczne niebezpieczeństwo przeludnienia i pauperyzacji wsi. Jednakże polityka gospodarcza państwa musi, mając na oku gospodarstwo narodowe jako całość, traktować równomiernie rolnictwo jak i przemysł.

3. Sprzeczność interesów tych dwóch gałęzi produkcji mogła wystąpić przy przyjęciu zasady międzynarodowego podziału pracy, w myśl której kraje rolnicze, nie stwarzając u siebie przemysłu, otrzymują po niskich cenach produkty przemysłu z krajów przemysłowych. Sprzeczność ta zaznaczyła się w pierwszych okresach t. zw. „rewolucji przemysłowej”, kiedy nowy przemysł fabryczny wywołał wyłudnienie wsi i brak rąk roboczych. Dzisiaj nie zagraża to gospodarstwu, a dąży się do równomiernego rozwoju przemysłu i rolnictwa, nawet do samowystarczalności. Wysiwa się na plan pierwszy rynek wewnętrzny, a więc siła nabywcza wsi ma dla przemysłu pierwszorzędne znaczenie.

4. Protekcyjizm przemysłowy wymaga odpowiedniego protekcyjni-

zmu rolnego, który wyraża się: a) w utrzymaniu przez politykę państwową cen płodów rolnych na odpowiednim poziomie, b) w nałożeniu na przemysł obowiązku korzystania w jak największym zakresie z surowców, wytwarzanych przez rolnictwo krajowe.

5. Rolnictwo, chcąc się utrzymać na poziomie rentowności, musi dążyć do tego, aby przemysł rolniczy był jak najściślej związany z gospodarstwami rolnymi, aby produkty rolne w granicach ekonomicznych możliwości były przerabiane na miejscu, następnie przez odpowiednią organizację handlu rolnictwo musi mieć silniejszy udział w zyskach z pośrednictwa, podobnie jak wielki przemysł powiększył swe zyski handlowe przez właściwą sobie organizację kartelową.

6. Nadmiar ludności wiejskiej będzie odpływał do przemysłu i handlu. Nie jest jednak pożądanym ten odpływ do wielkich centrów fabrycznych (Śląsk, Zagłębie, okręg łódzki), które cierpią na chroniczne bezrobocie. Natomiast duże znaczenie dla wsi ma kolonizacja przemysłowa w okolicach, gdzie istnieje największe przeludnienie wsi, i gdzie dotychczas nie było wielkiego przemysłu. Więcej stosunkowo rąk roboczych może zatrudnić średni i drobny przemysł i handel, rozwijający się na wsi i najbliższej tej okolicy. Szczególną uwagę należy zwrócić na wiejski przemysł domowy.

## REFERAT MGR. ROJKA.

Nielada sensacją był referat działacza narodowego ze Lwowa, mgr. Rojka p. t.: „Obrona polskości ziemi”. Prelegent, znający dobrze stosunki w Małopolsce Wschodniej oraz śledzący obrót ziemią na południowo-wschodnich terenach Rzplitej, przedstawił przerażający wprost obraz, opierający się na bezspornych danych statystycznych, zarówno uczonych i działaczy polskich, jak i ruskich.

# Sowiecka „linia Maginota”. Od jeziora Ładoga do morza Czarnego ciągnie się pas fortyfikacji długości 1600 kilometrów

Od dość dawna już krążyły suchy, że Rosja sowiecka — za przykładem Francji, przystąpiła do budowy własnej „linii Maginota”. Dotąd jednak nie słyszało się nic pewnego ani o rozpoczęciu budowy, ani tym mniej o rozmiarach i rodzaju tych fortyfikacji.

Dopiero teraz londyński dziennik „Daily Herald” przynosi pewne szczegóły, stwierdzające, że istotnie projekt taki nie tylko był traktowany poważnie, lecz nawet w większej części jest już realizowany.

Wedle doniesienia tego pisma, znanego zresztą z sympatii prosowieckich, rosyjska „linia Maginota” ciągnie się na olbrzymiej przestrzeni od jeziora Ładoga na północy do morza Czarnego na południu, wyginając się łukiem ku zachodowi, w znacznej jednak zawsze odległości od granicy.

Którędy linia tych fortyfikacji biegnie, tego, oczywiście „Daily Herald” nie podaje, gdyż stanowi to tajemnicę dowództwa armii czerwonej,

strzeżoną niezwykle troskliwie. Budowa prowadzona była tak, aby nikt nie mógł zorientować się co do jej celu, jak i jej rozkładu oraz położenia.

„Daily Herald” zapewnia, że olbrzymia ta linia sowieckich fortyfikacji jest znakomicie zamaskowana, tak iż niewidoczna jest zarówno z ładu jak i z powietrza.

Wszystkie fortyfikacje urządzone są z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki wojennej. W razie ataku lotniczego, hermetyczne stalowe drzwi wejściowe zamykają się automatycznie, zabezpieczając cały labirynt podziemnych fortów przed dostępem gazów trujących. Znakomicie skonstruowane aparaty dostarczają równocześnie świeżego powietrza w ilości, umożliwiającej załodze tych fortów długie przebywanie bez bezpośredniego kontaktu ze światem zewnętrznym.

Ogromne magazyny prowiantu za-

pewnniają pod dostatkiem żywności, a podziemne studnie — wody nie tylko do picia, lecz także do kąpiel w specjalnych łaźniach podziemnych. Nie brak tam również kuchni elektrycznych, które czerpią prąd z oddzielnie ulokowanych elektrowni, zapewniających zarazem podziemiom należyte oświetlenie. Stacje telegraficzne, telefoniczne i radiowe służą dla kontaktu z powierzchnią ziemi oraz między poszczególnymi odcinkami całej linii fortyfikacyjnej.

Pod względem uzbrojenia sowiecka „linia Maginota” — jak twierdzi „Daily Herald” — przewyższa francuską. Nowością są tu także potężne podziemne hangary, w których znajduje pomieszczenie 7.000 samolotów bojowych wszelkiego typu.

Pismo angielskie zapewnia, że sowiecka „linia Maginota”, czy to jako całość, czy też w poszczególnych odcinkach, wytrzymać może bardzo długo oblężenie, tamując nieprzyjacielowi wtargnięcie w głąb kraju.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER.

# „Kły i pazury”

— Doktor Sahib! Doktor Sahib! — wołał załęczony.

Umiął trochę po angielsku, ale z podniecenia bełkotał po nepalsku. Zawołałem któregoś z moich ludzi, żeby go wybał, o co chodzi. Dostał się natarczywie lekarza. Jęził nie ma w obozie, to on pobiegł do Bilgange, bo tam jest paru indyjskich lekarzy.

Przytrzymałem go.

— O co idzie? — zapytałem. — Co się stało?

— O! Sahib, muszę przedko — doktora! Dick Sahib, on —!

Chwyliłem go za ramię tak mocno, że krzyknął z bólu i zatoczył oczami, aż białka błysnęły.

— Dick Sahib — on isć przez dżunglę — kobra — o, panie, świecąca, mała kobra podniosła łeb z trawy i ukąsiła!

Puściłem Hindusa, zgarnąłem szybko trochę niezbędnych rzeczy, zawołałem na Lal Bahadur, starszego nad moimi ludźmi w Indiach i puściłem się w kierunku dżungli i obozu Arbuthnota.

Znalazłem Dicka na łóżku polowym przed bungalowem. Przynieśli go jego ludzie. Leżał błąd w indyjskim słońcu, z włosami odrzuconymi w tył i zamkniętymi oczami.

Nie żył. Ukląknęłam obok. Przez chwilę majaczył mi obraz wielkiego mostu, pięknej, śmiałej konstrukcji stalowej, która miała pozostać w dziedzinie marzeń, bo nikt inny nie potrafiłby się podjąć „misji” Arbuthnota. Zmąjażyły mi również nagłówek iobiowej wieści we wszystkich pismach świata, od Kalkuty — przez Hong Kong, Nowy Jork, Paryż, Londyn — „Richard Arbuthnot zginął w dżungli od ukąszenia kobry”.

W tym momencie zrozumiałem, że jeszcze przez długie lata imię Dicka Sahiba będzie wymawiane przez brunatnych Hindusów z głęboką, serdeczną czcią, podczas gdy Richard Arbuthnot będzie przedmiotem rozmów w urzędach państwowych na tarasach hoteli, na pograniczach, a nawet w najdalszych zakamarkach dżungli. Mimo nie-

ukończonej młodości, człowiek ten był tak wielki i potężny, iż pamięć jego musiała się ostać w Indiach na długo. Dotąd żyje.

Kobra — mała kobra — mała, wilgotna kobra — podniosła łeb z trawy i pozbawiła życia jednego z najdzielniejszych ludzi na świecie. I cały świat płakał.

Ostatniego roku, przed wyprawą w głąb Cejlonu do Kandy, zawadziłem o Colombo. Mój przyjaciel, Tracy Hutchins, jeden z państwowych urzędników cejlońskich, rozmawiał ze mną o słońcach, bo właśnie po nie uławałem się na Cejlon. Miałem upolować dwa młode samce, rzadkie w Ameryce, dokąd były zamówione, ba! rzadkie nawet w dżungli. Nagle Hutchins pokazał mi małego człowieka o ciastowatej twarzy, siedzącego w kącie holu hotelowego.

— Oto drugi amator słoń — rzekł. — Tylko że on nie chce ich brać żywcem, a zabić. Ma ochotę na stary okaz z kłami.

Popatrzałem na myśliwego. Miał na sobie lekkie białe ubranie, najwładziej zrobione przez drogiego krawca. Był drobnej budowy, ręce miał ruchliwe, nerwowe, oczy szare,

małe, osadzone blisko siebie. Przemawiał gniewnie do boga, który mu przyniósł coś do picia. Przez chwilę myślałem, że go uderzy. Ciastowata twarz poczerwieniała, małe oczka miotają błyskawice.

— Słońca z kłami nie może zastrzelić — zauważyłem. — Prawo nie pozwala.

Hutchins uśmiechnął się kwaśno i rozłożył ręce:

— To sir Ralph Ringrose.

— O! — mruknąłem.

Przyjechał z pozwoleniem władz. Nie mogę mu się się sprzeciwiać. Chce upolować pięknego, starego samca, największego, jakiego zdoła znaleźć — dla przyjemności. — Tu Hutchins zaklął pod nosem. — Nędzny handlarz żelaza — bo z takiego źródła pochodzi jego majątek i tytuł. Kupił go za zyski z hut żelaznych, odwiezionych po ojcu, których nigdy nie widział. I teraz zachciało mu się zabić mi tutaj wielkiego słońca. A coraz ich mniej. Dawniej było dużo.

Hutchins kochał swoje słońce. Do jego obowiązków urzędowych należała ścisła ewidencja i ochrona słońca. Wielkie gruboskóre są tak cenną właściwością Cejlonu, że je tam otaczają staranną opieką. Hutchins

Mysł sprzedania Żyrardowa producentom łąn, specjalnie w tym celu zorganizowanym, znajduje poparcie w pewnej części administracji państwowej, jednakże sprawa ta nie dojrzała jeszcze o tyle, aby można było mówić o realnych możliwościach zawarcia tej transakcji.

Jednym z głównych momentów, jaki musi być uwzględniony w rokowaniach o ewentualną sprzedaż Zakładów Żyrardowskich, jest uzyskanie przez rząd gwarancji, że te wielkie zakłady przemysłowe utrzymają swą produkcję w zmniejszonych rozmiarach i że był finansowy instytucji nie zostanie w przyszłości naruszony na szwank przez nierówną posunięcia”.

# Dwa nowe transatlantyki zamówione dla Polski

Polskie linie żeglugowe dokonały ostatnio zamówienia dwóch nowych pasażersko-towarowych transatlantyków, przeznaczonych do obsługi istniejącej już linii Gdynia — Południowa Ameryka.

Będą one miały długość ok. 145 metrów, szerokość ok. 21 m., wysokość kadłuba ok. 11,2 m., zanurzenie ok. 8 m. Napęd motorowy, dwie śruby, szybkość ok. 17 węzłów. Każda jednostka będzie miała urządzenia dla przewozu ok. 1.000 pasażerów oraz pięć ładowni i przystosowane do przewozu niektórych masowych towarów międzyokłady. Jedna z ładowni będzie izolowana i zapatrzona w urządzenia chłodnicze dla przewozu mięsa, owoców i t. d.

Jeden z nowych transatlantyków będzie budowany w angielskiej stoczni „Swan Hunter and Wigham Richardson Ltd.” w Newcastle on Tyne i ma być gotów już w październiku 1938 r. Drugi — budowany w stoczni duńskiej „Nakskov Skibva-

erft” w Nakskov — będzie gotów w maju 1939 r.

Nowe statki będą nieco mniejsze od M/S „Piłsudski” i M/S „Batory”, będą bowiem miały pojemność — 11.500 ton rej. brutto, wobec 14.400 trb. tamtych dwóch. Ale będą znacznie większe — o ile chodzi o pojemność — od starych: S/S „Polonia”, S/S „Kościuszko” i S/S „Pułaski”, z których największy — „Polonia” — ma 7.500 trb., pozostałe dwa zaś — ok. 6.500 trb.

Nowe transatlantyki będą się różniły od dotychczasowych statków naszych dużą pojemnością pomieszczeń ładunkowych. Tak więc każdy z nich będzie w stanie zabrać 3-krotnie więcej ładunku od S/S „Pułaski”. Przeznaczenie nowych okrętów na linię głównie emigracyjną, nakazuje jednocześnie wyznaczenie odpowiedniej ilości kabin pasażerskich.

Nowe statki przeznaczone są do obsługi linii południowo-amerykańskiej (Gdynia — Rio de Janeiro — Buenos-Aires i inne porty), na których mają zastąpić wysłużonych weteranów S/S „Kościuszko” i S/S „Pułaski”. Linia ta — jak wiadomo — rozwija się doskonale, zarówno o ile chodzi o frekwencję pasażerów-emigrantów, jak i o ładunek. Nowe jednostki będą specjalnie budowane dla tej trasy, to też urządzenia ich będą dostosowane i do wciąż wzrastających ładunków towarowych i do potrzeb licznych emigrantów. Większa szybkość niż naszych starych parowców, pozwoli na skrócenie czasu podróży i większą ich częstotliwość.

# Ciągnięcie 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej 2 emisji

Losowanie premii 3 proc. pożyczki inwestycyjnej (drugiej emisji) dn. 5 marca dało następujące wyniki:  
Zł. 200.000 na nr. 19 ser. 3462.  
Zł. 50.000 na nr. 4, seria 7316.  
Zł. 25.000 na nr. 22, seria 6026.  
Zł. 10.000 na nr. 8, seria 9939, nr. 14, seria 21276, nr. 25, seria 5412, nr. 32, seria 17959, nr. 35, ser. 15499.  
Zł. 5000 na nr. 9, seria 4263, nr. 14, seria 1456, nr. 16, seria 6825, nr. 23, seria 786, 11276, nr. 26, seria 3935, nr. 28, seria 5827, 10592, nr. 38, seria 7495, nr. 44, seria 21954, nr. 48, seria 16459.

(C. d. n.)



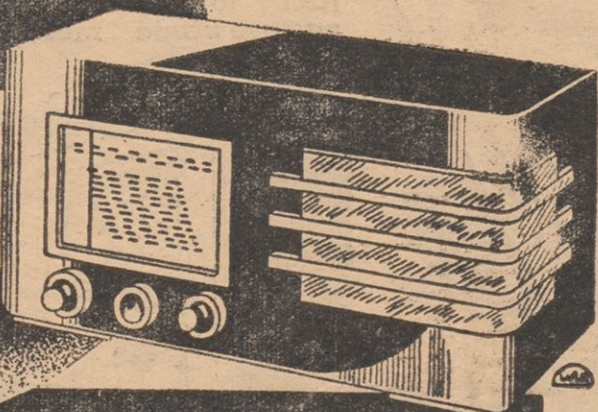




# Nieznany ton

i selektywność

ORAZ WIELE INNYCH ZALET  
SKŁADAJĄ SIĘ NA CAŁOŚĆ  
WSPANIAŁYCH SUPERHETERODYN  
TELEFUNKEN



## RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

Kino MARS  
Ostrobramska Nr. 5.  
Dziś pocz. o 2-ej Film dla wszystkich

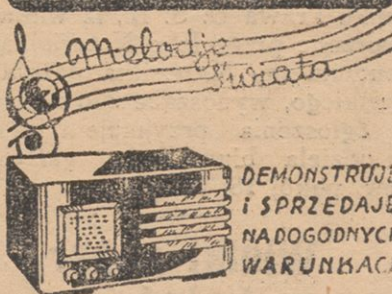


**BENGALSKI TYGRYS**

W roli tyt. słynny tygrys „Satan-ludożerca”. Ludzie i dzikie bestie w płomieniach! Szalona ucieczka przed tygrysem-mordercą, który wyrwał się z klatki! Nadprogram: Wilno, dodatek muzyczny i aktualia. Uwaga Turyści! Poznajcie Wilno! Specjalny nadprogram.

Tapczany, otomany, meble klubowe poleca  
**WACŁAW MOŁODECKI**  
Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne.

**NOWE FONOPLASTYCZNE  
ODBIORNIKI  
TELEFUNKEN**



**M. ŻEJMO**  
Wilno, ul. Mickiewicza 24.

SKUTECZNIE I TANIO OPYSKASZ  
DRZEWA OWOCOWE  
gdy nabędziesz chemikalię w  
**CENTRALI ZAOPATRZENIA  
OGRODNICZYCH**  
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48.  
Wypożyczanie opryskiwaczy

**HELIOS** Dziś wielka uroczysta prapremiera.  
Wydarzenie w historii filmu

Pierwszy i jedyny film wielkiego mistrza tonów

**Ignacy Paderewski**

W Monumentalnym filmie „Sonata Księżycowa”

Czarowna opowieść o miłości dwójga serc  
w pozostałych rolach: Charles Farrell i Barbara Greene

Nadprogram Atrakcja kolorowa i aktualia. Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, 15

Celem złożenia **Hołdu** Wielkiemu Patriocie Mistrzowi **Ignacemu Paderewskiemu** uprasza się Sz. Publiczność o wpisywanie się do specjalnej księgi, która będzie wyłożona w hollu kina. Księga ta następnie zostanie przesłana Ignacemu Paderewskiemu.

Dziś początek o godz. 12-ej

## PŁOMIENNE SERCA

Nienotowane powodzenie

NAUKA

Instytut Germanistyki  
Z-k sw. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kura- torjum Szkoln.)

STUDENT U.S.B. udziela korepetycji — specjalność: jęz. łaciński i francuski. Połocka 9, m. 5. (4)

STUDENT U. S. B. przygotowuje jak równieź udziela lekcji z zakresu gimnazjum z wynikiem gwarantowanym — może być za mieszkanie lub o biady — zgłoszenia do Administracji „Dz. Wil.” pod „korepetytor”

**HELIOS** Dziś pocz. o g. 1.30 Ulgowy poranek filmu (Niezwyoczony Bill)

**Gary Cooper**  
Ceny znizone: Balkon 40 gr. Parter od 70 gr.

Polskie Kino Poraz pierwszy w Wilnie najpiękniejszy i najmelodijniejszy

**ŚWIATOWID** film sezonu p. l. „Stradivari”

W rol. gł. **GUSTAW FROELICH** i **SYBILLE SCHMITZ**. Koncertowa gra artystów, przepiękna muzyka, fascynująca treść filmu na tle wojny światowej.

## JAN FRLICZKA

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 5-TO JANSKA 6 („JANUSZEK”)

Wykwintna bielizna damska i męska. Trykotażo. Bluzki, Swetry, Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parazolki. Fartuski szkolne i gospodarcze.  
**po cenach wyjątkowo najniższych**

**PRZESTĘPSTWEM KOBIEC W STOSUNKU DO SAMYCH SIEBIE** jest kultywowanie własnej rękomej brzydoty. Niema kobiet brzydkich, są tylko zaniedbane. Każda twarz posiada cechy swoistego piękna, które trzeba wydobyc i podkreślić, pomagając, że dbałość o urodę nie jest kokieterją, a wynikiem z naturalnego u kobiet poczucia smaku i estetyki. Dowodnie przekonuje o tem Panie „Neo-Kosmetyka” ul. Jagiellońska 16-6.

**„Neo-Kosmetyka”** ul. Jagiellońska 16-6.

Zegary, zegarki, budziki, **GWARANT. PIERSZORZ. FIRM**

„Najlepsze kupisz” — tej rady użyć innym — kto kupił

**U W. JUREWICZA** Mickiewicza 4 w Wilnie (b. mistrz Firmy P. Bure)

Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu, porcelany, naczyń i lamp

**D.H. „T. ODYNEC”** w J. MALICKA WILNO ul. WIELKA 19 TEL. 4-24

Poleca po niebywale niskich cenach naczynie ze swych składów detalicznych przy ul. **Wielkiej 19** i **Mickiewicza 6**. Na życzenie wysyłamy cennik ilustrowany. Propagandowa sprzedaż serwisów po cenach fabrycznych. **Gramofony** i **najnowsze przeboje płyt** przy ul. Mickiewicza 6 po niebywale niskich cenach. **Dogodne warunki spłat.**

**PRZY HEMOROIDACH**  
„VARICOL”  
CIEPKI I MASEC  
CASECIEGO

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**SPRZEDAM** plac przy Trębackiej z domem o 3 miesz. kaniach i salką, dom przy ulicy Tuksulańskiej Nr. 6.

**Okazyjnie**

z powodu wyjazdu mahoniowe meble stylowe: salon, kredens, serwantka, biurka — damskie i męskie, szafy, lustra itp. Zydym nie sprzedaje. Wiekla 24 m. 4, godz. 12-14 i 16-19. (2)

**FOLWARK** 60 ha, 6 km. od Wilna z inwentarzem — sprzedam lub zamienie na nieruchomość w Wilnie. Adres w adm. „Dz. Wil.” 586-3

**OKAZYJNIE** z powodu wyjazdu mahoniowe i jesionowe, meble stylowe, stoły, klub - gabinet, szafy, zegary i inne do sprzedania oraz porcelana. Moniuszki 5 m. 1, godz. 11-18.

**SPRZEDAM Folwark** 50 ha pod Wilnem zagospodarowany — z inwentarzem — informacja udzieli Mleczarnia W. Czechowicza Wilno, Zarzecza 10.

**OKAZJAI** Z powodu otrzymania posady i wyjazdu sprzedam kawiarnię-jadłodajnię z całkowitym urządzeniem, tylko dla poważnych reflektantów. Adres w Adm. „Dz. Wil.”.

**CZYTAJcie IROZPOWSZECHNIAJCIE PRASĘ NARODOWĄ**

Najpiękniejsze widowisko filmowe **CASINO Król Kobiec**

Największa obsada: **William Powell, Myrna Loy i Luisa Rainer**

Wszelkie możliwości filmu muzycznego wyczerpane. Nadprogram atrakcja i aktualia. Poczatek seansów: 2, 4.30, 7.30 i 10.30

**Maszyny do liczenia:**  
**ARYTMOMETRY, ORIGINAL ODHNER**  
**AUTOMATY KŁAWISZOWE ARCHIMEDES**  
**10-KŁAWISZOWE ZAPISUJĄCE SUNDSTRAND**  
GEN. REPR. **G. GERLACH** WARSZAWA Ossolińskich 4

**SPRZEDAM** sklep spożywczy. ul. Wileńska 52 — 11.

**FORTEPIAN** krzyżowy firmy Muhl bach w dobrym stanie sprzedam niedrogo. ul. Krakowska 34-1.

**Majątek** 400 ha pow. święciański sprzedam niedrogo. ul. Mickiewicza 24 m. 4, godz. 12-14 i 16-19. (2)

**MLEKO** w dowolnej ilości potrzebne. Mickiewicza Nr. 9 mlecz. Hejbera.

**KSIĘGARNIA WYDAWNICZA** Trzaski, Ewerta i Michałskiego S. A. w Warszawie, gmach Hotelu Europejskiego poszukuje do ratnej sprzedaży poważnych dzieł, przedstawicieli(ek) sprzedawców na korzystnych warunkach prowizyjnych.

**MIESZKANIA I POKOJE** 2 POKOJE ładne, ciepłe, słoneczne, z ewentual. używ. kuchni, z wygodami i łazienką do wynajęcia. ul. Św. Jakóbska 10 m. 4. 647

**3 POKOJOWE** mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. ul. Jakuba Jasińskiego 5, telefon 15-10.

**BIURO „UNIWERSAL”** Mickiewicza 4 — 4, telefon 22-11, poleca mieszkania i pokoje od najskromniejszych do luksusowych.

**POTRZEBNY** od zaraz pokój większy, umeblowany, z osobnym wejściem i wygodami, w śródmieściu. Oferty pod „Pokój”.

**DZIERŻAWY** WYDZIERŻAWIE około 1 1/2 hektara ziemi wraz z drzewkami owocowymi pod ogród warzywny. 6 km. od Wilna. Dozwać się Mickiewicza 9, Mleczarnia Hejbera. 629

**PRACA POSZUKIW.** NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca **Wojew. Biuro Funduszu Pracy**, Poznańska 2, tel. 12-96.

**ENERGICZNY** rutynowany administrator (oficer emeryt.) posiadający dom własny) przyjmie zarząd domami w Wilnie. — Lask. zgłoszenia do Administracji, tamże adres. 593-4

**POMÓŻMY BLIŻNIEM** SIEROTA, dziecko zastępowego rodzaju krasowego zu-

**PODNIESIENIE HANDLU — TO ZMOŻENIE REKLAMY**  
NAJSTARSZE I NAJCZYNNIEJSZE PISMO  
**«DZIENNIK WILEŃSKI»**  
DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNIĄ ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE  
Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

**Marne święta bez Krupnika**  
BEZ GOTOWANIA I FILTROWANIA **KRUPNIK**  
sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo - korzennej  
Flakon 1 zł. wystarcza na 1-3 litry wódki  
POLECA SKŁAD APTECZNY **Władysława Trubity**  
WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).  
Tamże wody kolońskie na wagę. 78 orzecudnych zapachów.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM.”

**Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy**  
Wilno, ul. Zawalna 9, tel. 323  
poleca na sezon wiosenny: nasiona zbadane przez Stację Oceny Nasion.

Nasiona warzywne firm duńskich, niemieckich oraz pierwszorzędných krajowych; Nasiona buraków i marchwi pastewnych rejestrow. hodowli „K. Buszczyński i S-wie”; Wszelkie nasiona rolne o wysokiej czystości i kiełkowaniu.  
Skup i sprzedaż zboża, słomy i siana.

**ZASŁABI** z głodu student na wykładzie. Ubogi, bez opieki — prosimy o pomoc. Instytut CARITAS, Zamkowa Nr. 8.

**CHORY,** opuszczony starzec umierający nie ma ani bielizny, ani okrycia, nie mówiąc już o odpowiedniej opiece i pożywieniu. Litościwym sercom poleca go CARITAS, Zamkowa 8.

**GINIE** z głodu i strasznej biedy inżynier z żoną i dwójgim małych dzieci. O ratunek dla nieszczęśliwej rodziny przez dostarczenie żywności,

pełnie bez jakiegokolwiek opieki, rzucony na pastwę losu. O przyjęcie do nauki jakiegos rzemiosła — może do cukierni — o ubranie dla niego, bieliznę, pościel, palto (męskie) itp. oraz o środki żywnościowe prosí gorąco CARITAS, Zamkowa 8.

**NA BARDZO** dogodnych warunkach udzielam korepetycji i przygotowuję do egzaminów. Adres: ul. Popowska 4 m. 1. 601-2

**WDOWA** z trojgiem dzieci, w wieku szkolnym, z powodu choroby i nędzy, prosí o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp. nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Dro bne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kromka redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: **ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI** Drukarz A. Zwierzynski, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW JAKITOWICZ**

